



POZNAN
NIEDZIELA
12
PONIEDZIAŁEK
13
MARCA
1967

Wydanie A
Nr 60 (7177)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Dzisiaj: „Wiosna – 67”

Targi o stabilizację

Sytuacja w handlu i przemyśle przypomina nieco dwie naprężone liny, których połączenie jest rzeczą niezmiernie trudną i krótkotrwałą. O ile bowiem udaje się uporządkować niektóre problemy – w handlu, lub znów w produkcji na rynek – w przemyśle, o tyle pełna synchronizacja działania handlu i przemysłu, połączenie tych dwóch, ciągle jeszcze niezależnych lin w jedną rynkową całość – jest sprawą nadal otwartą.

Do niedawna pozycja górowała nad handlem przemysł, dyktując swoimi trudnościami surowcowymi i technicznymi ilość i rodzaj, a nawet wzory towarów. Od pewnego czasu obserwuje się jednak poprawę zaopatrzenia, rosną zapasy w magazynach, rosną więc także wymagania klienta i jego handlowych plenipotentów.

Niepisany kodeks prawa rynkowego, w obecnej sytuacji nie przyznaje jednak jeszcze wszystkim przywilejów należnych nabywcy w warunkach pełnego zaspokojenia zapotrzebowania ludzkości na towary. Dzisiaj bowiem możemy mówić jedynie o wzajemnym zbilansowaniu potrzeb i możliwości produkcyjnych, a więc o „małej stabilizacji”.

Na ten temat mówił wczoraj minister handlu wewnętrznego – Edward Sznajder, na tradycyjnej targowej konferencji prasowej.

Oceniając obecną sytuację na rynku stwierdził on dostawę...

Wpłacono już blisko 2 mld. zł na SFBSiI

Pod przewodnictwem marszałka Sejmu Ciesława Wyceha obradowało w sobotę w Warszawie Prezydium Krajowego Komitetu SFBSiI.

Z przedstawionych podczas posiedzenia informacji wynika, że zbiórka na budowę szkół i internatów przebiega pomyślnie.

W roku 1966 wpłaty na SFBSiI osiągnęły blisko 1.818 mln. zł. Największy udział w zbiorce na budowę szkół i internatów mają pracownicy zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw społecznych, którzy wpłacili 795 mln. zł; 42 mln. zł zebrali mieszkańcy wsi; spółdzielczość wpłaciła 91,5 mln. zł, rzemiosło – 24 mln. zł.

W przybliżeniu można określić, że do chwili obecnej społeczeństwo wpłaciło już na budowę szkół i internatów blisko 2 mld. zł. (PAP)

Laureaci złotych i srebrnych masek

„Express Wieczorny” ogłosił w sobotnim numerze wyniki dorocznego plebiscytu tej gazety na najpopularniejszych aktorów polskiej telewizji za rok 1966. Zdobycy największej liczby głosów i laureatami złotych masek zostali: Irena Kwiakowska (82.992 głosy) i Stasiek Mikulski (78.463 głosy). Srebrne maski otrzymali: Pola Raksa, Alina Janowska, Nina Andrycz i Iga Cembrzyńska oraz Janusz Gajos, Gustaw Holoubek, Andrzej Łapiński i Wiesław Golas. (PAP)

Malownicza dzielnica ocalona

Chan Chalil – 800 letnia dzielnica wąziutkich uliczek pełnych małych sklepików, rzeźmiennych warsztatów, starych budowli i malowniczych zakątków nie ulegnie ani rozbiórce ani ograniczeniu – decyzję taką ogłosiła prasa kairska.

Chan Chalil – od stuleci centrum handlu wyrobami ze złota i srebra, ze szkła, tęczowej skóry, kości, brokatowymi tkaninami, złotogłówniem, wonnościami itp., otoczona jadalnymi specjalizującymi się w przysmakach arabskiej kuchni oraz kawiarniami, z których najstarsza – „fiszau” liczy 300 lat nieprzerwanego istnienia – należy do najcenniejszych atrakcji stolicy nad Nilem.

Nad tą starą dzielnicą kairską zawisło nagłe niebezpieczeństwo ze strony władz miejskich, które podjęły decyzję „wyburzenia ruiny i postawienia tu nowoczesnej dzielnicy”. Wskutek akcji prasowej, interpelacji w parlamencie oraz akcji ministerstwa turystyki planom tym szybko położono kres, a ich autorom do brzo zmyto głowę. Tłumaczyli się potem, że nie zamierzali wcale burzyć Chan Chalil, lecz jedynie otaczające go slumsy. (PAP)

Nowe rewelacje Garrisona

Bliski termin przesłuchania

Ukazujący się w Nowym Orleanie dziennik „New Orleans Picayune” donosi, że urzędniccy śledczy prokuratora Garrisona przesłuchali ostatnio „niezwykle ważnego świadka”. Człowiek ten, niewymieniony z nazwiska, został przewieziony z więzienia stanowego w Luizjanie i dostarczony do gabinetu prokuratora wewnętrzną windą, aby dziennikarze nie mogli go zidentyfikować.

Korespondent dziennika pisze, że świadek ten znał przed kilku laty w Illinois zarówno Lee Harvery Oswalda jak i Jacka Ruby’ego. Jak wiadomo, komisja Warren’a stwierdziła, że Oswald i Ruby „nigdy się nawzajem nie znali i nie widzieli”. Powód dla którego wspomniany świadek przebywał w więzieniu, nie jest znany.

Prasa Nowego Orleanu donosi, że na ręce prezesa miejscowego przedsiębiorstwa naftowego, które jako pierwsze ogłosiło zbiórkę pieniężną dla poparcia śledztwa Garrisona, napływają z terenu USA „setki listów dzienników”. Prezes firmy, Joseph Rault oświadczył, że wśród kilku tysięcy listów jakie już otrzymał, nie ma ani jednego listu krytycznego, zdarzają się natomiast wzruszające ofiary. Tak np. uczeń 8 klasy w Michigan przysłał swe oszczędności w wysokości 5 dolarów, prosząc Raulta, aby „Pan Garrison wyświelił nareszcie do końca tę haniebną sprawę”. Sekretarka z Nowego Jorku przysłała połowę wynagrodzenia tygodniowego. Dotacje przychodzą na adres Raulta w niezliczonych listach nie tylko z USA, lecz również z zagranicy.

Agencja UPI donosiła w piątek, że przed Garrisonem ma zeznawać kierownik taksówki z Dallas, który w listopadzie 1963 r. wziął Oswalda oraz Davida Ferrie do... lokalu nocnego Jacka Ruby’ego.

W miarę zbliżania się terminu pierwszego przesłuchania sądowego Clay Shawa zainteresowanie śledztwem Garrisona w USA zaczyna stopniowo wzrastać, jakkolwiek prasa amerykańska w dalszym ciągu wydaje się znajdować pod żelazną, bezwzględna kontrolą jeśli idzie o komentowanie tej sprawy.

Przypadkowo udało się ustalić, że wśród spisu absolwentów Uniwersytetu Harvardzkiego w r. 1938 znajduje się człowiek nazwiskiem Clayton Bertrand Shaw. Shaw zaprzecza.

Dokończenie na str. 2

Afera korupcyjna

Senat amerykański wszczął dochodzenie w sprawie nowej afery korupcyjnej. Senatorowi Thomasowi Doddowi, demokracie ze stanu Connecticut zarzuca się przywłaszczenie ponad 200 tys. dolarów podczas kampanii wyborczej i uchylanie się od opłat podatkowych.

„Radio Wolny Harlem”

Od kilku dni komenda policji w Nowym Jorku poszukuje razem ze służbą goniometryczną wojsk lotniczych USA tajnej radiostacji krótkofalowej, działającej pod nazwą „Radio Wolny Harlem” w śródmieściu Nowego Jorku. „Radio Wolny Harlem”, nadające audycje dwa razy dziennie, wzywa ludność Harlemu do podjęcia walki o równe prawa i obywatelskie komentuje stan spraw murzyńskich w USA.

Popularny Kloss miał historycznego poprzednika

Jednym z najnowszych nabytków Biblioteki Narodowej w Warszawie jest rękopiśmienny notatnik podchorążego (a później porucznika) Karola Klossa, prowadzony w latach 1826–1834. Karol Kloss, pochodzący z Byczyny Śląskiej, robił w swoim notesie notatki z wykładów w Warszawskiej Szkole Podchorążych, zapisywał wiersze i różne teksty literackie. Wśród wierszy przeważają utwory autorów polskich – zwłaszcza z okresu Powstania Listopadowego, którego uczestnikiem był K. Kloss – członek organizacji spiskowej Piotra Wysockiego.

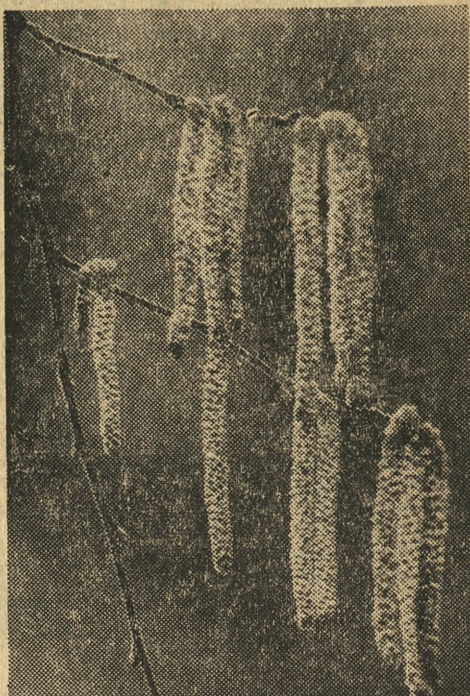
W notatniku Karola Klossa znajdujemy m. in. pieśni poświęcone generałowi Chłopickiemu, dwa różne tłumaczenia „Warszawianki” Delavigne’a, dwa przekłady polskie „Marsylianki” oraz pieśni patriotyczne – „Gwardzista narodowy”, „Cześć młodzieży polskiej” i inne.

Po upadku Powstania Listopadowego porucznik Kloss, wędrując przez Prusy i Bawarię na wygnanie, zapisywał w notatniku odezwy i wiersze niemieckie, wychwalające bohaterstwo Polaków i potępiające carat.

W ostatniej notatce Karol Kloss przytacza treść ukazu carskiego, zatwierdzającego wyrok sądu, który skazał ok. 300 uczestników powstania na śmierć lub długoterminowe ciężkie więzienie.

PAP

Naprawdę już wiosna!



BAZIE LESZCZYNY

Fot. – K. Przychodźki

Dobrosąsiedzka wizyta

Przywódcy NRD przybywają do Polski

Jak już podawaliśmy na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL przybywają w połowie bm. do Polski z oficjalną wizytą partyjno-państwową i sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczący Rady Państwa NRD – Walter Ulbricht oraz prezes Rady Ministrów NRD – Willy Stoph.

W dotychczasowych stosunkach między Polską i NRD wzajemne wizyty ich przy-

wódców nie są czymś nowym. W ciągu ostatnich 5 lat w NRD bawili z różnych okazji 5-krotnie nasze delegacje na najwyższym szczeblu, a w Polsce 3-krotnie członkowie najwyższych władz NRD. Obecnie zapowiadana wizyta partyjno-państwowa przywódców NRD w Polsce ma szczególny charakter. Jej celem jest podpisanie między PRL i NRD układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Będzie to – po Układzie Zgorzeleckim – kolejny akt o wielkiej doniosłości zarówno dla stosunków między oboma naszymi krajami, jak i dla bezpieczeństwa europejskiego.

Podstawą układu, który ma być zawarty, są trwające od wielu lat i systematycznie zacieśniające się stosunki przyjaźni między oboma krajami, których pomyślny rozwój datuje się niemal od chwili powstania pierwszego w dziejach niemieckiego państwa robotników i chłopów.

Powstanie NRD ma dla naszego kraju historyczne znaczenie. Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, któremu przez wieki groził zabórczy imperializm niemiecki, powstało na naszych zachodnich rubieżach pokojowe państwo niemieckie, z którym łączą nas dobrosąsiedzkie, przyjacielskie stosunki. Już pierwszy dzień po powstaniu NRD – 12 października 1949 r. ówczesny premier NRD – Otto Grotewohl w imieniu rządu swego kraju uznał granicę na Odrze i Nysie, jako granicę po-

koju i dobrosąsiedzkich stosunków. 18 października – 1949 r. rząd PRL uznał rząd NRD.

Od tego momentu stosunki między oboma krajami cechuje szczerza przyjaźń, stale zacieśniająca się współpraca zarówno w życiu politycznym, jak gospodarczym i kulturalnym, stały rozwój wymiany handlowej. Aktem prawnym najwyższej rangi regulującym nasze stosunki, jest do chwili obecnej Układ Zgorzelecki z 6 lipca 1950 r. o wytyczeniu istniejącej granicy polsko-niemieckiej. W układzie tym potwierdzono że granica wytyczona na Odrze i Nysie jest wieczystą granicą przyjaźni polsko-niemieckiej i granicą pokoju w Europie.

Obecna wizyta partyjno-państwowa i związane z nią zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy przyczynią się do dalszego poważnego zacieśnienia i rozszerzenia wzajemnych, dobrosąsiedzkich stosunków między oboma krajami, będą miały ważne znaczenie dla bezpieczeństwa europejskiego.

Polscy parlamentarzyści na budowie „Saad el Ali”

Przebywająca z wizytą oficjalną w Zjednoczonej Republice Arabskiej delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem Zenonem Kliszko na czele po zakończeniu pierwszego etapu podróży po kraju – odwiedzeniu Górnego Egiptu – rozpoczęła zwiedzanie północnej części – tj. delty Nilu.

Goście z Polski udali się na teren budowy „Saad el Ali” – wysokiej tamy pod Asuanem, największej inwestycji realizowanej obecnie w ZRA, przy udziale Związku Radzieckiego.

W sobotę parlamentarzyści polscy zwiedzili wielkie zakłady włókiennicze Mehala el Ku bra oraz tereny, gdzie prowadzone jest zagospodarowywanie pustyni w prowincji Tharrir. (PAP)

woju gospodarczego Sycylii i położenia kresu działalności mafii na tej wyspie.

Ośmioraczki

W piątek późnym wieczorem w jednej z prywatnych klinik w mieście Meksyk przyszły na świat ośmioraczki. Niestety, dzieci nie udało się utrzymać przy życiu.

Polityczny hazardzista

Zyłka hazardu poniosła kandydata demokratycznego J. le Lann z okręgu Ile et Vilaine, gdyż w czasie zebrania przed pierwszą turą postawił 10 tys. franków (2 tys. dolarów) w zakład przeciwko stu frankom że uzyska najwięcej głosów. Zakład przegrał niejaki L. Beaumard i wygrał Beaumard, który zgłosił się po wygrana, wyraził żal, że wybory mają miejsce co pięć lat a nie częściej.

POGODA

Jak podaje PIHM – w dniu 12 bm. przewiduje się zachmurzenie duże, okresami umiarkowane i gwałtowne opady oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 10 do 13 st. Wiatry umiarkowane. (PAP)

PAP-RADIO INF. W TELEFONIE
Krótko Krótko
RADIO INF. W TELEFONIE PAP

Powódź w Maroku

Ulewne deszcze padające od wielu dni w południowo-zachodnich prowincjach Maroka spowodowały poważną powódź, która zalała miasta Goulmine i jego okolice. Woda podmyła ściany budynków mieszkalnych, zatopiła magazyny, sklepy, zniszczyła zalesy w rejonie miasta. Zginęło 25 osób, a ponad 2 tys. mieszkańców Goulmine pozostało bez dachu nad głową.

Helikopter-gigant

Gigantyczny radziecki helikopter „Mi-10” wylądował w piątek na londyńskim lotnisku Gatwick. Ma-

Represje w Kolumbii

W 10 miastach kolumbijskich nastąpiły masowe aresztowania. Zatrzymano m. in. 24 przywódców Partii Komunistycznej, a wśród nich sekretarza generalnego.

Marsz przez Sycylię

Grupa sycylijskich demonstrantów kontynuowała marsz protestacyjny. Domagają się oni roz-

Wojsko kontroluje życie prowincji chińskich

Centralna prasa chińska w dniu 10 bm. ogłosiła artykuł teoretycznego organu KC KPCh „Czerwony Sztandar” o „jedności trzech sił, tzn. przywódców rewolucyjnych organizacji, przedstawicieli armii i rewolucyjnych kadr kierowniczych.

Artykuł ten zawiera ogólny program działania na obecnym etapie. Program ten polega na formowaniu tymczasowych ośrodków władzy państwowej - administracyjnej na wszystkich szczeblach hierarchii. Te ośrodki kierownicze mają powstawać przy udziale reprezentantów trzech powyższych wymienionych sił.

Prasa prowincjonalna nie pisze o tym, aby miały powstać jakieś nowe tymczasowe organy władzy, o których wspomina artykuł „Czerwonego Sztandaru”. Podaje natomiast informacje, że lokalne komendy wojskowe przejęły kontrolę nad życiem lub niektórymi dziedzinami życia prowincji. Dziennik prowincji Hupei zamieścił wezwanie do wódcy lokalnego garnizonu, wzywające „siły lewicy” do współpracy z jednostkami wojskowymi.

Ten sam dziennik z dnia 9 bm. donosi, że dowódca wojsk, stacjonowanych w stolicy tej prowincji, w mieście Wuhan,

wydał rozkaz, w myśl którego organizacje powstałe w toku „rewolucji kulturalnej”, mają w ciągu trzech dni opuścić zajmowane lokale oraz zwrócić państwu wszelkie zagarnięte mienie.

Gazety kantońskie donoszą, że lokalne oddziały wojskowe rozgromiły „kontrewolucyjną organizację”, która z końcem lutego usiłowała ująć władzę w miejskim Komitecie partyjnym. Przywódców organizacji aresztowano i staną oni przed sądem. (PAP)

Bomby na nowy cel w DRW

Jeden z zakazów USA został zdjęty

Korzystając z poprawy warunków atmosferycznych nad północnym Wietnamem, lotnictwo amerykańskie dokonało dwóch zmasowanych nalotów na rejony DRW położone na północ od 20 równoleżnika.

Samoloty amerykańskie starające z lotniskowców VII floty zrzuciły ładunek bomb na kombinat węglowy Hongai. Te same samoloty ostrzelały rakietami trzy miejscowości w okolicach Hajfongu. Po upływie godziny samoloty sił lotniczych USA, które nadleciały z Syjamu, dokonały nalotu na przemysłowy kompleks Thai Ghuyen i jego okolice.

Według oświadczeń Pentagonu, lotnikom amerykańskim zabraniano dotychczas bombardować w DRW następujące trzy obiekty: port w Hajfongu, lotniska wojskowe i kombinat metalurgiczny Thai Ghuyen. Piątkowe naloty świadczą, że jeden z trzech zakazów został zdjęty. Tym samym USA dokonały nowego kroku na drodze poszerzania wojny przeciwko DRW.

Według wstępnych danych, Armia Ludowa i ludność DRW zestrzeliły w sobotę 7 amerykańskich samolotów wojсковych, wiele uszkodziły oraz wzięły do niewoli kilku pilotów — donosi Agencja VNA.

Dwa samoloty zostały zestrzelone nad prowincją Bac Thai, jeden nad Hajfongiem, a cztery pozostałe nad prowincjami Ha Bac, Lai Duong, Hung Yen oraz Yen Bai.

Do Hanoi przybyła samolotem delegacja międzynarodowej komisji badającej fakty dotyczące wojny w Wietnamie. Komisja ta utworzona została ostatnio z inicjatywy Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów. Delegacja, na której czele stoi sekretarz generalny wspomnianej organizacji, M. Norman, przybyła do DRW na zaproszenie Stowarzyszenia Wietnamskich Prawników i Wietnamskiego Komitetu do spraw Badania Zbrodni Imperialistów USA w Wietnamie.

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, KC Wietnamskiego Frontu Patriotycznego odbył niedawno konferencję, na której rozpatrzone zostały działania Frontu i omówiono nowe zadania narodu.

Dzisiaj we Francji

Ostatni akt pojedynku o władzę

Wszystkie sobotnie poranne dzienniki paryskie zamieściły komentarze na temat przedwyborczej sytuacji we Francji. Kładąc szczególny akcent na doniosłość drugiej tury wyborów parlamentarnych i zwracając uwagę czytelników na konsekwencje tego głosowania. Prasa paryska zamieściła też szczegółowe relacje z piątkowego wystąpienia telewizyjnego przywódców poszczególnych ugrupowań politycznych. Określając je jako ostatni akt oficjalnej kampanii wyborczej.

Komentatorzy jeszcze raz zwracają uwagę, że pojedynki, jakie rozgrywa się w niedziele, będą w większości okrągłe wybory dwustronne. Francuzi dokonają wyboru między kandydatem „ul” i kandydatem lewicy. Z tego w 125 okręgach (na 323) — między gaullistą i komunistą. (PAP)

Sukarno pozbawiony władzy

Armia indonezyjska postawiona w stan pogotowia

W sobotę rano Tymczasowe Doradze Zgromadzenie Ludowe Indonezji podjęło decyzję w sprawie pozbawienia Sukarno władzy prezydenta, mianowania tymczasowym prezydentem generała Suharto, zakazania Sukarno wszelkiej działalności politycznej oraz upoważniło rząd do przeprowadzenia śledztwa sądowego dotyczącego Sukarno. Sytuacja w Indonezji jest napięta. Postawiono w stan alarmu siły zbrojne oraz marynarkę wojenną. Suharto odbył naradę z dowódcami armii indonezyjskiej.

Podjęta po 5 dniach tajnych obrad uchwała Zgromadzenia Ludowego składa się z 4 punktów:

- 1) anuluje się mandat oraz wszelkie funkcje państwowe prezydenta Sukarno;
- 2) mianuje się gen. Suharto p.o. prezydenta;
- 3) zakazuje się dr. Sukarno wszelkiej działalności politycznej;

4) upoważnia się rząd generała Suharto do przeprowadzenia dochodzenia sądowego w sprawie dr. Sukarno.

Jak donoszą z Dżakarty, wysuwana dotychczas groźba postawienia Sukarno przed sądem była jedynie narzędziem w walce z wódcą porządku. Jeszcze nie dawno dowódca armii gen. Suharto miał nadzieję, że prezydent ustąpi „dobrowolnie”. Przedstawiciele junty wojskowej podkreślali, że gotowi są zgodzić się na dobrowolne opuszczenie kraju przez Sukarno, bądź utrzymanie tytułu prezydenta bez żadnej władzy do chwili wyborów powszechnych, które odbyć się mają w przyszłym roku.

Gen. Suharto wielokrotnie podkreślał potrzebę ostrożnego postępowania w sprawie dymisji Sukarno, aby uniknąć przelewu krwi na Jawie, gdzie dotychczasowy prezydent ma nadal silne poparcie.

Sytuacja w Indonezji po uchwaleniu Zgromadzenia Ludowego, jest niesłychanie napięta. W sobotę postawiono w stan pogotowia armię indonezyjską. W Zatoce Dżakarty ogłoszono alarm na okrętach wojennych. Silne patrole piechoty morskiej krążą ulicami stolicy Indonezji. W strategicznych punktach miasta ustawiono czołgi i samochody pancernie. Policja i wojsko zatrzymują przechodniów oraz samochody poszukując broni.

Pałac Sukarno Merdeka otoczony jest silnym kordonem gwardii. Istnieje obawa, że skrajnie reakcyjne grupy studenckie mogą rozpocząć demonstracje, domagając się postawienia Sukarno przed sądem. Dotychczas nie wiadomo czy Sukarno pozostanie w swym pałacu, czy też przeniesiony będzie w inne miejsce.

Niektórzy obserwatorzy polityczni sądzą, że Sukarno nadal może udać się za granicę — ewentualnie do Tokio, gdzie jego trzecia żona Ratna Sari Dewi urodziła niedawno córkę. Nie wyklucza się jednak, że Sukarno będzie zmuszony do pozostania w Dżakarcie, jeśli rozpocznie się dochodzenie sądowe.

Z uzupełniających doniesień korespondentów AFP i Reutera w

Dżakarcie wynika, że zasadnicza decyzja członków Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego Indonezji w sprawie Sukarno, wymaga jeszcze formalnego zatwierdzenia przez plenum. Okazuje się bowiem, że w sobotę rano zapadła ona dopiero na posiedzeniu specjalnej komisji zgromadzenia. Sądzi się jednak, że plenum zapewne udzieli swej aprobaty, gdyż ogół członków zgromadzenia już poufnie osiągnął w tej sprawie porozumienie.

Radio Dżakarta komunikuje, że obrady Zgromadzenia zostały odroczone o 24 godziny, a więc do niedzieli rano. (PAP)

Telefony

● Na terenie Targów Poznańskich spadł z wys. ok. 3 metrów 19-letni Z. W. doznając wstrząsu mózgu.

● Z ranami ciętymi głowy przewieziono do szpitala 28-letniego Z. S. który pod wpływem alkoholu upadł na krawężnik na ul. Głogowskiej.

● Przy barze w hotelu „Merkury” uderzony został W. A. I jego z ranami głowy przewieziono do szpitala.

● Na skutek uszkodzenia prostownika nastąpił wczoraj w godz. od 6.45 do 7.20 pewne zakłócenia w ruchu tramwajowym na pl. Wiosny Ludów. (t)

giwania się mechaniką rozdzielników. W ocenie min. Szajdera ten właśnie problem — badania rzeczywistych potrzeb klienta, usprawniania i przyspieszania drogi towaru do nabywcy — jest obecnie najważniejszy.

Oto powody, dla których o obecnych Wiosennych Targach Krajowych mówi się, jak o próbie dla rozpoznania istniejącej sytuacji na krajowym rynku. Na „Wiosnę-67” przybyła spora liczba — siedem tysięcy producentów, którzy oferują handlowi ogromną masę towarów wartości 36 mld zł. Dwie trzecie z tego pochodzi z przemysłu lekkiego, ponad 7,6 mld zł — z drobnej wytwórczości. „Wiosna-67” będzie więc języczkiem u wagi w dopasowywaniu możliwości produkcyjnych do sygnalizowanego przez handel popytu.

Czy te dwa elementy będą ostatecznie dopasowane? Po czekajmy. Teraz patrzmy na handlowców — czy dobrze kupują, pod nasze gusty i na procentów — czy rzeczywiście dają rzetelną propozycję sprzedaży. Możemy to czynić codziennie w godzinach 9 — 18 do przyszłej niedzieli (bilety wstępu — 17 zł).

ZBILUT SEK

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „WIELOBRANŻOWA” W POZNANIU, ul. Mickiewicza 27 oferuje swoje wyroby i zaprasza do odwiedzenia stoisk na

Targach Krajowych „Wiosna-67”

- w hali nr 1 — stoisko nr 65 — artykuły elektrotechniczne - metalowe
- w hali nr 7 — stoisko nr 10 — artykuły gosp. domowego i użytku osobistego
- w hali nr 6 — meble — stoisko nr 9
- w hali nr 21 — stoisko 10 — zabawki

K1789

Uwaga Szpitale - Bary Mleczne -

Stołówki - Bufety

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „ARGON” W POZNANIU, UL. KOŚCIELNA 58, TEL. 444-86

POSIADA DO SPRZEDAŻY NIEWIELKIE ILOŚCI — POCHODZĄCYCH Z ODRZUTÓW EKSPORTOWYCH TAC DWUSTRONNYCH Z PŁYT „UNILAM”

W CENIE DETALICZNEJ 60,— ZŁ

Tace wykonane są z płyt laminowanych dwustronnie, estetyczne, łatwe do utrzymania w czystości, dające się sterylizować w cieczech gdyż nie wchłaniają wilgoci, nie ulegają deformacji, są przyjemne w użyciu.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ ZBYTU

K1614

Nowe rewelacje Garrisona

Dokończenie ze str. 1

czyli, aby to dotyczyło jego samego i twierdzi, że nigdy nie używał alias „Betrand”, ponadto że urodził się w Kentwood w Luizjanie podczas gdy wspomniany absolwent Harvardu urodzony jest w Cheyenne w stanie Wyoming. Są jednak poważne podstawy do przypuszczenia, że podane przez Shawa miejsce urodzenia jest fałszywe. Reporterzy z Nowego Orleanu nie byli w stanie odnaleźć w Kentwood metryki urodzenia Shawa ani żadnego śladu w tym kierunku. Nawet jeśli Clay Shaw twierdzi, że wymieniona w spisie absolwentów Harvardu osoba nie jest z nim tożsama, sam fakt istnienia w USA człowieka o tak zadziwiająco zbieżności nazwiska, roku urodzenia i wykształcenia jest godna uwagi. Chodzi tu zwłaszcza o drugie imię, które w obecnej chwili stanowi kluczowy problem dla Garrisona. (PAP)

Ostatni sezon w Szwajcarii

BOGDAN RUTHA

Gdy ósmego lipca tysiąc dziewięćset trzydziestego ósmego policzono straty, przekonano się, że od początku wojny faszysty wymordowali siedemset pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Po wycofaniu się na żądanie Ligi Narodów większości Brygad Międzynarodowych, na froncie rzeki Ebro trwały już tylko zacięte walki obronne. Aby opóźnić klęskę, przegrupowano ostatnio wojska i podzielono Hiszpańską Armię Ludową na Grupę Katalonia i na Armię Strefy Centralno-Południowej. Od tej chwili — utrzymywał Hase — nie ma już właściwie żadnej nadziei na uśmierzanie buntu.

Rząd w Barcelonie wie o tym. Pragnie tylko jednego: otworzyć oczy Europie na los, jaki ją czeka z rąk tych samych ludzi, którzy w tej chwili mordują Hiszpanów. Łada miesiąc faszysty zabiorą się do reszty. Przecież to oni właśnie są sprawcami zamętu, jaki zaczyna ogarniać świat. Z ich olbrzymiego zbrojnego obozu roznosi się po Europie owadzi zgiełk, wrzenie i chrzęst. Gotują się do rozprawy ze światem. Na placach ich miast płoną przerażające stosy z książkami. Oświeceni Europejczycy, wprowadzają ją w osłupienie, lecz nie przestrzegają. Ogromne stogi, wzniesione z dzieł pisarzy, którzy poszerzyli granice powszechnego piękna i rozumu. Ulicami ich miast, pełnymi połamanych krzyży, przebiegają straszni ludzie z trupimi czaszkami na czołach, lub w koszulkach zającą koloru, przy huku werbli mordujących innych ludzi, i palą im światła, ponieważ uznano, iż ci ostatni, ludźmi nie są wcale, należy więc baczyć pilnie, aby nikt z nich nie uśzedł z życiem.

Chytrze i z rozmysłem pomieszano pojęcia etyki, mordu i obowiązku, by w rezultacie osiągnąć u wielu przesłanie. Że nie ma tak odrażającego czynu, który by jednocześnie nie mógł być uznany za spełniony w poczuciu jakiejś powinności. Najgorszy jednak budzi niepokój —

— 7 —

mówił Hase — że mordercy dumni są z owych czynów odrażających, które mają za zadanie zatruwać wszystkich i wprowadzić w podziw, i których ilość i okropność rzeczywiście doprowadza wielu do stanu odrętwienia i niewrażliwości.

Kancelarz wielkiego kraju, ojczyzny myślicieli, ciągle napienia świat obłąkanym wrzaskiem. Okrzyki aprobaty ludzi, którzy są świadkami tych przemówień, jak ogromny szum morza wypełniają pokoje domów, z których, być może, wiele wkrótce zmieni się w gruzy. Zanim prawda o tym dotrze do świadomości lekkomyślnej Europy, już opinia jej przestanie mieć jakąkolwiek wartość. Świat od dziesięciu lat zachowuje się, jakby mu wydarło oczy. Czy ginąca Hiszpania przetrzeże go jeszcze? Czy zdąży? W październiku roku tysiąc dziewięćset trzydziestego ósmego nie wydaje się to możliwe.

Taki oto obraz przedstawił nam po przybyciu do hotelu „Der Schönen Frauen”. W takiej sytuacji — stwierdził — Hiszpanie zrobić mogą tylko jedno: z nadchodzącej klęski uratować ludzi. Ludzie będą potrzebni. Zawsze są potrzebni. Są najważniejsi! Dni Wielkich Porachunków zbliżają się. Już się zaczęły! Tam, na Półwyspie Pirenejskim! O ich wyniku decydują nie armaty, czołgi, nawet nie samoloty, lecz — ludzie.

Taka też jest decyzja — powiedział — rządowi w Barcelonie: walkami obronnymi opóźnić klęskę. Oslonić odwrót. Odwrotem jest ucieczka za granicę. Innego nie ma. Falangiści przygotowują listy osób, podejrzanych o udział w walkach za sprawę Republiki. Trzeba uratować ich za wszelką cenę. Jeszcze będą potrzebni. Ludzie dobrej woli na całym świecie, sprzyjający postępowi, walczący z faszysmem, gdzieby się nie znajdowali, pomogą Hiszpanii. Wiedzą przecież, że również biją się o los własny. Stolica kraju, Madryt, zostanie symbolem. Znakiem, ostrzeżeniem. Straciła wartość militarną, lecz walczyć będzie do końca. Musi paść ostatnia. Jak flaga na maszcie okrętu, ginącego w morzu. Radio Madryt do końca musi wzywać do opamiętania. Musi być sumieniem świata — postanowiono — zanim tę rolę przejmą inni. Madryt będzie ostatni — zdecydowano — jak krzyk mordowanego.

cdn.

— 8 —

SUKCES AKADEMIKÓW

W Paryżu rozegrano międzynarodowy turniej szermierczy reprezentacji uniwersyteckich. Piękny sukces odnieśli Polacy, wygrywając w ostatecznej punktacji za cztery bronie. Nasi szermierze pokonali Francję — 3:1, wygrali z NRF przy remisie 2:2 stosunkiem trafień 34:30 oraz pokonali W. Brytanię — 3:1.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

